



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(33)**

4. posiedzenie
Komisji Ustawodawstwa
i Praworządności
w dniu 16 listopada 2001 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Omówienie planu pracy komisji.

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 35)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Teresa Liszcz)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, poświęcone projektowi planu pracy komisji. Jeśli mają państwo jeszcze jakieś bieżące sprawy, to zawsze można wprowadzić do porządku obrad punkt: sprawy różne.

Pozwoliłam sobie przygotować projekt planu pracy zawierający zagadnienia, które będziemy rozpatrywać. Wiem, że w poprzedniej kadencji Senatu Komisja Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisja Ustawodawcza nawet nie sporządzały planów, ponieważ rytm ich pracy był wyznaczany przede wszystkim przez rytm pracy Sejmu. Odbywały się też posiedzenia organizowane z własnej inicjatywy, niewymuszone przez Sejm, niepoświęcone rozpatrywaniu ustaw, ale to się działo niejako poza planem. Można powiedzieć, że życie tworzyło plany i ex post powstawało właściwie raczej sprawozdanie z pracy komisji niż plan.

Sądzę jednak, że nie powinniśmy się wyłamywać spośród innych komisji i przygotować jakiś skromny plan, w którym oczywiście główne miejsce zajmie to, co musimy robić, a więc rozpatrywanie projektów uchwał kierowanych do nas przez marszałka Senatu, ustaw uchwalonych przez Sejm, projektów ustaw i uchwał będących inicjatywą własną Senatu. Poza sprawami narzuconymi przez życie jest rozpatrywanie budżetów instytucji z obszaru działania naszej komisji. Chodzi tu przede wszystkim o budżety sądów: Naczelnego Sądu Administracyjnego, Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego, rzeczników praw, Ministerstwa Sprawiedliwości. Niedługo wejdzie w grę także autonomiczny budżet sądownictwa powszechnego, ale jeszcze nie na ten rok. Musimy się liczyć z tym, że na przełomie listopada i grudnia...

(Głos z sali: Czy dopisujemy MON?)

MON nie, Ministerstwo Sprawiedliwości.

(Głos z sali: A generalny inspektor ochrony danych osobowych?)

W Sejmie był u nas i teraz też będzie. Ponadto budżet Instytutu Pamięci Narodowej.

Poza tym będą wpływały informacje prezesa Trybunału Konstytucyjnego, rzeczników: praw obywatelskich, praw dziecka oraz interesu publicznego i prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Skoro wiemy, że będziemy rozpatrywać te sprawy i orientujemy się, kiedy mniej więcej to nastąpi, to niby dlaczego nie mają one figurować w planie?

Przewidzieliśmy jeszcze jeden punkt: „Spotkania z przedstawicielami organów i instytucji związanych z przedmiotowym zakresem działania komisji”, a więc

z szefami resortu sprawiedliwości ewentualnie także z naczelnymi władzami prawniczych samorządów zawodowych.

Nie chcę wprowadzać zbyt wielu punktów, żebyśmy sobie sami nie wzięli dodatkowego brzemienia na barki. I tak mamy dosyć pracy. Może państwo mają pomysły, co byłoby bardzo potrzebne albo czym należałoby się zająć w pierwszej kolejności. To jest tylko ogólny projekt planu pracy na rok 2001/2002. Chyba nie ma sensu przygotowywać planu na całą kadencję. Gdybyście jednak państwo już w pierwszym roku widzieli konieczność zajęcia się jakimś szczególnie pilnym problemem z obszaru naszego działania, to proszę proponować. Nie zachęcam specjalnie, myślę, że będziemy powściągliwi w projektowaniu sobie dodatkowych zadań, ale gdyby ktoś z państwa senatorów widział potrzebę rozpatrywania jakiegoś problemu w pierwszej kolejności, to proszę o zgłoszenie mi tego.

(Głos z sali: Pani Przewodnicząca, chciałabym o coś zapytać.)

Jeszcze jedna sprawa, natury technicznej. Dbajmy o włączanie mikrofonów i liczymy się z tym, że wszystkie nasze wypowiedzi znajdują się w stenogramie z posiedzenia komisji, który nie jest autoryzowany, a będzie publikowany w Internecie. Musimy więc mówić tak, żeby było wiadomo, kto mówi, i liczyć się z tym, że to zostanie opublikowane.

Bardzo proszę, pani senator. Ta uwaga oczywiście nie dotyczy wyłącznie pani senator, tylko nas wszystkich, mnie także. Jestem wdzięczna, że powiedziano mi o tym, i natychmiast dzielę się z wszystkimi.

Senator Ewa Serocka:

Pani Przewodnicząca, po raz pierwszy jestem senatorem, w związku z tym mam prawo zadawać różne pytania, żeby nie błędzić. Czy Komisja Ustawodawcza i Praworządności ma prawo wносить inicjatywy ustawodawcze?

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Jak każda komisja ma prawo wносить własne inicjatywy, a do tego obowiązkowo uczestniczy w rozpatrywaniu wszystkich inicjatyw senackich.

Senator Ewa Serocka:

W takim razie dobrze by było wpisać to do planu pracy. Tego nie ma w planie, zawężaliśmy go o ten temat.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Jest to sformułowane w ust. 2 w nieco zakamuflowany sposób: „rozpatrywanie projektów wszystkich ustaw i uchwał, wniesionych do marszałka Senatu”. Zgadzam się, to może oznaczać, iż zapominamy, że sami możemy zgłaszać inicjatywy ustawodawcze, i dopiszemy to. Ja też zwróciłam uwagę na sposób sformułowania ust. 2, ale dziękuję pani senator za uwagę. Przeredagujemy to; projekt planu nie jest jeszcze gotowy. To są propozycje do planu i nawet jego układ oraz sposób sformułowania będzie inny. Ma on formę konspektu.

Jeżeli państwo chcecie nad tym podyskutować dzisiaj, to proszę uprzejmie. Raczej tego nie zakładałam, sądziłam, że państwo wezmą ze sobą ten króciutki konspekt, pomyślą, co by tu ewentualnie dołożyć, co zdecydowanie inaczej sformułować i my na podstawie tego sporządzimy projekt planu, który potem poddamy pod głosowanie i na którym będzie się opierać nasza praca w pierwszym roku tej kadencji.

Senator Ewa Serocka:

Ja już dzisiaj wnoszę, żeby plan pracy został uzupełniony o inicjatywę ustawodawczą. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakąś propozycję do tego projektu czy do sposobu pracy nad nim?

Senator Andrzej Jaeschke:

Czy można, Pani Przewodnicząca? Nie chodzi o plan pracy, bo on oczywiście jest dobry, lecz o zorganizowanie sobie pracy. Ja bym prosił o rozważenie, abyśmy się spotykali w przeddzień posiedzenia Senatu, a gdyby posiedzenie Senatu odbywało się w godzinach późnorannych lub popołudniowych – przed południem. Zauważyłem tę praktykę w innych komisjach. Pogram, który realizowaliśmy we wtorek, wiele komisji realizuje dzisiaj w przerwie obrad. Gdyby była możliwość zwoływania posiedzenia komisji dzień wcześniej przed posiedzeniem Senatu, to ułatwilibyśmy sobie życie.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Już odpowiadam, Panie Przewodniczący, mówiłam o tym. Jestem jak najbardziej za tym i nawet we wtorek tłumaczyłam obecnym, dlaczego posiedzenie odbywa się w tym właśnie dniu. Było ono wymuszone terminem zgłoszenia naszego stanowiska w sprawie wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa w odpowiednim czasie przed posiedzeniem i przed głosowaniem. Tylko z tego powodu odbywało się ono we wtorek. W przyszłości będą się zdarzały sytuacje, że narzucone nam terminy będą wymuszały posiedzenie w niedogodnym dla nas dniu, ale poza takimi sytuacjami będziemy się zawsze starali postępować tak, żeby nie było okienek, pustych dni, żeby sobie ułatwiać życie. Musimy się jednak liczyć z tym, że jak przyjdą duże projekty ustaw, to będziemy musieli się spotykać także w tygodniach, kiedy nie ma posiedzenia Senatu. Wszystkim nam zależy na tym, żeby jak najracjonalniej wykorzystywać czas i to jest oczywiste. Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś propozycje, uwagi? Jeśli nie, to dziękuję i zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Dziękuję państwu.

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 45)

